

Arkady Rzegocki

Odważne wejście do środka

George Weigel, The Courage to be Catholic. Crisis, Reform and the Future of the Church, Basic Books, New York 2002.

Na czym polega odwaga bycia katolikiem w Stanach Zjednoczonych w czasie wielkiego kryzysu zaufania, moralności, autorytetu, wreszcie wiary, jaki nastąpił w pierwszej połowie 2002, gdy niemal codziennie amerykańska prasa informowała ze szczegółami o kolejnych duchownych molestujących seksualnie ludzi młodych, a w niektórych przypadkach nawet dzieci? Jak można ufać księżom naruszającym tak drastycznie dekalog i sprzeniewierzającym się powołaniu? Jak można ufać biskupom, następcom apostołów, skoro nie tylko nie potrafili zapobiec tak wielu grzesznym aktom, ale także nie stanęli na wysokości zadania w chwili kryzysu? Jak wreszcie można wierzyć, że właśnie mój Kościół, Kościół mający takich kapłanów i upadający tak nisko, jest moją drogą do Jezusa Chrystusa? W sytuacji wielkiego zawodu i bólu przede wszystkim na usta ciśnie się pytanie, jak w ogóle być katolikiem, jak być katolikiem mężnym?

Tymczasem w kilka miesięcy po pierwszych drastycznych doniesieniach prasowych o nadużyciach seksualnych Georg Weigel pisze książkę, w której z jednej strony dostrzega głębokość kryzysu, określając go mianem największego w historii Kościoła w Stanach Zjednoczonych, z drugiej strony jednak na dnie upadku i bólu dostrzega szanse nie tylko wyjścia z zapaści, ale także możliwości wzmocnienia i odnowy. W tej książce bowiem pierwsze słowa Jana Pawła II: „Nie lękajcie się!” – wypowiedziane 16 października 1978 roku do zgromadzonych na placu św. Piotra w Rzymie wiernych oczekujących na werdykt konklawe, słowa, które stały się niejako mottem jednego z najbardziej znaczących pontyfikatów w historii Kościoła, zostały przez Weigla rozwinięte w zwrot: „Bądźcie odważnymi katolikami”, skierowany przede wszystkim do głęboko poruszonych wiernych w Ameryce. Tylko bowiem ludzie nielekający się, ludzie odważni, czerpiący swoje męstwo z głębokiej wiary są w stanie wydobyć amerykański Kościół z dna porażki, tylko tacy ludzie mogą sprzeciwić się złu i przeprowadzić konieczne reformy struktur, obyczajów, a przede wszystkim religijności, naprawiające zaistniałe zło i niedomagania.

Odważne wejście do środka

Arkady Rzegocki

Urodzony w 1951 roku w Baltimore Georg Weigel jest jednym z najbardziej znanych amerykańskich katolickich teologów i komentatorów kwestii, związanych z obecnością religii w życiu publicznym. Zdaje się wszechstronnie przygotowany do zabierania głosu także w sprawach bolesnych dla Kościoła. Kształcił się na University of St. Michael's College w Toronto, a następnie przeniósł się do Seattle i pracował w St. Thomas Seminary School of Theology w Kenmore. Od 1986 do 1989 roku był prezydentem The James Madison Foundation, a od 1989 roku jest związany z The Ethics and Public Policy Center, którym kierował do 1996 roku, a następnie pozostał w Centrum jako Senior Fellow. Jest autorem piętnastu książek, m. in.: *Catholicism and the Renewal of American Democracy*, 1989; *Just war and the Gulf War* (wraz z J. Turnerem), 1991; *Freedom and its Discontents: Catholicism Confronts Modernity*, 1991; *Soul of the World: notes on the Future of Public Catholicism*, 1996; *Idealism Without Illusions*, 1994; *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, Poznań 1995 (wyd. angielskie 1992); a szczególnie – monumentalnej biografii papieża Jana Pawła II *Świadek nadziei*, Kraków 2000 (wyd. amerykańskie 1999), przetłumaczonej dotychczas na kilkanaście języków. Ostatnio w języku polskim ukazała się książka *Czym jest katolicyzm? Dziesięć kontrowersyjnych pytań*, Kraków 2003 (wyd. amerykańskie 2001). Georg Weigel od lat blisko współpracuje z wieloma czasopismami przede wszystkim „First Things” i „Orbis”, regularnie prowadzi rubrykę, w której publikowane artykuły ukazują się w ponad czterdziestu lokalnych pismach, jest stałym konsultantem w kwestiach watykańskich NBC News, wreszcie jest członkiem rad lub zarządów

Weigel pisze książkę, żeby dodać otuchy, wzmocnić naszą wiarę, zanalizować przyczyny zła i nakreślić plan koniecznych zmian. Źródła dzisiejszych problemów amerykańskiego Kościoła tkwią bowiem w latach sześćdziesiątych, w sposobie myślenia, w wytworzeniu się swoistej kultury odstępstw przede wszystkim od katolickiej ortodoksji, na które często przemykano oczy, nie chcąc doprowadzić do schizmy.

kilku organizacji obywatelskich zajmujących się obroną praw człowieka i wolności religijnej. Georg Weigel otrzymał w sumie sześć doktoratów honorowych oraz – z czego jest szczególnie dumny – papieski krzyż „Pro Ecclesia et Pontifice”. W swojej publicystyce najczęściej koncentruje się na kwestiach związanych z katolickim nauczaniem społecznym, wolnością religijną, relacjami pomiędzy religią i demokracją, wreszcie teorią wojny sprawiedliwej. Pozostaje w bliskim kontakcie z innymi znanymi amerykańskimi myślicielami katolickimi, niestroniącymi od publicystyki, takimi jak na przykład ks. Richard John Neuhaus, Michael Novak czy ks. Robert

A. Sirico, którzy od lat starają się godzić nauczanie Kościoła ze współczesnym światem, zdominowanym przez idee demokratyczne i liberalne. Tak więc wiedza, doświadczenie i dotychczasowe publikacje Georga Weigla składają się do poważnego potraktowania zawartych w książce tez, do niezwykle uważnego przeczytania dzieła dotyczącego trudnej sytuacji Kościoła w Stanach Zjednoczonych i rozważenia proponowanych środków zaradczych,

gdyż być może, wbrew pozorom, ta publikacja wychodzi naprzeciw słabościom, obserwowanym w katolickim świecie także w innych miejscach na ziemi.

W 2001 roku Georg Weigel opublikował książkę *The Truth of Catholicism: Ten Controversies Explored*, w której starał się poważnie potraktować wezwanie słynnego angielskiego pisarza, konwertyty Evelyny Waugh: „Wejdz do środka”. Jest to zaproszenie, skierowane nie tylko do osób pozostających poza Kościołem powszechnym, ale także do katolików, mających liczne wątpliwości i przyjmujących jedynie część prawd wiary. Bowiem dopiero pełne znajdzie-

nie się wewnątrz otwiera nam nowe perspektywy, pozwala zobaczyć szereg spraw w zupełnie innym świetle. Wiele kwestii wygląda inaczej od środka Kościoła, wiary czy religii, niż gdy są postrzegane z oddalenia. Jak celnie ujął to Waugh, życie po nawróceniu na katolicyzm to „niekończąca się, cudowna podróż, w czasie której ciesząc się zdobytą wolnością, odkrywałem nieznaną mi, wspaniałą i rozległą krainę”. Weigel próbuje zaprosić do środka nas wszystkich, próbuje pokazać fundamenty prawd wiary, a także źródła zaleceń Kościoła po to, żebyśmy w nowy, dojrzały sposób podeszli do naszej religijności, żebyśmy wreszcie wyruszyli w ową wspaniałą podróż, żebyśmy naprawdę uwierzyli i doświadczyli, że istnieje inna rzeczywistość, której obecność zaledwie przeczuwamy. W tym celu krok po kroku, niezwykle klarownie, czasem wręcz ocierając się o zbyt daleko idące uproszczenia, wyłuszcza katolicki punkt widzenia oraz nauczanie papieskie w najczęściej podnoszonych przez nowoczesny świat kwestiach.

Tymczasem z początkiem 2002 roku „wchodzenie do wnętrza” przez amerykańskich katolików zostało mocno utrudnione przez wstrząs, jakim dla całego Kościoła w Stanach Zjednoczonych była ogromna liczba doniesień o molestowaniu i nieobyczajnym zachowaniu wielu amerykańskich duchownych. Jak poważnie traktować zaproszenie do głębszego zaangażowania religijnego w sytuacji, gdy z podejrzliwością wierni zaczynają traktować swoich kapłanów, duchowych przewodników, którzy przecież działają „w osobistym zastępstwie Chrystusa i jako ikona Chrystusa”, uobecniają „Chrystusa z siebie przez konsekrację chleba i wina, które stają się Ciałem i Krwią Chrystusa”. Cały kryzys został wzmocniony, zdaniem Weigla, nieporadnością amerykańskich biskupów, brakiem odpowiedniej reakcji pasterzy, którzy odżegnawali się od wzięcia na siebie odpowiedzialności za owczarnię. Wyraźnie dla autora najbardziej poczytnej biografii Jana Pawła II pierwsze miesiące 2002 roku stanowiły wstrząs moralny, podzielany przez więk-

szość katolickiej wspólnoty w Stanach Zjednoczonych. Bynajmniej stosunkowo mało istotna była reakcja mediów – w dużej mierze zsekularyzowanych i od dziesiętków lat podejrzliwie traktujących Kościół katolicki. Ważne jest to, że problemy nie zostały przez media wykreowane czy nawet tylko rozdmuchane. Zdaniem Weigla reakcja środków społecznego przekazu jest czymś drugorzędym wobec najgłębszego kryzysu w historii Kościoła w Stanach Zjednoczonych.

Poruszony do głębi intelektualista chwyta za pióro, nie po to jednak, by załamywać ręce, biadolić, szukać winnych, piętnować zaniedbania, lecz przede wszystkim po to, by nieść nadzieję, by objąć swoją refleksją sytuację i poszukiwać dróg wyjścia, słowem, by szczególnie w tych trudnych chwilach zachować lub zdobyć się na odwagę bycia katolikiem. We współczesnym zsekularyzowanym świecie głęboko wierzący katolicy stają się lub też postrzegają siebie jako mniejszości religijne, coraz trudniej znajdujące wspólny język z rzeczywistością masowej kultury i konsumpcyjnych idei. Tymczasem wezwanie Weigla idzie niejako krok dalej. W sytuacji utraty zaufania, kryzysu, który może prowadzić do osłabienia zaufania do instytucjonalnego kościoła, a nawet do odejścia od wiary, Weigel zachęca do sięgnięcia w głąb, do korzeni, do odzyskania dumy z bycia katolikiem, gdyż zaistniały kryzys jest tak wielki, właśnie z tego powodu, że jest przede wszystkim kryzysem wiary i wierności.

Tymczasem dwa milenia historii Kościoła można łatwo opisać jako cykliczne przechodzenie od wierności, poprzez zdradę, aż do naprawy i reformy. Z tym, że rzeczywista reforma zawsze oznaczała powrót do źródeł, powrót do korzeni. Tak też musi stać się teraz, zdrada księży, połączona z niewypełnieniem swojej przywódczej roli przez biskupów stały się bezpośrednią przyczyną przejmującego kryzysu. Jednakże głęboka reforma jest nie tylko możliwa, ale wręcz konieczna, konieczne jest bowiem przywrócenie owej wierności.

Odważne wejście do środka

Arkady Rzegocki

Weigel pisze książkę, żeby dodać otuchy, wzmocnić naszą wiarę, zanalizować przyczyny zła i nakreślić plan koniecznych zmian. Źródła dzisiejszych problemów amerykańskiego Kościoła tkwią bowiem w latach sześćdziesiątych, w sposobie myślenia, w wytworzeniu się swoistej kultury odstępstw przede wszystkim od katolickiej ortodoksji, na które często przyemykano oczu, nie chcąc doprowadzić do schizmy. Owe odstępstwa pojawiły się przede wszystkim po ogłoszeniu przez Pawła VI znanej encykliki *Humanae vitae*. Właśnie w latach sześćdziesiątych rozluźnieniu uległa także dyscyplina w seminariach, a biskupi w coraz większym stopniu zaczęli wycofywać się z pełnienia funkcji pasterzy, na rzecz stawiania się menadżerami, zarządzającymi kościelną biurokracją. Tak więc słabość przekonań nakładała się na słabość formacji duchowej kapłanów, a to z kolei połączone było z rezygnowaniem przez zwierzchników diecezji z przewodzenia wiernym i kapłanom. Owe procesy trwały aż do końca lat osiemdziesiątych, kiedy to w amerykańskich seminariach i nowicjatach znów zaczęto bacniejszą uwagę zwracać na duchowe, a także psychofizyczne formowanie księży. Proces ten, według byłego prezydenta The Ethics and Public Policy Center, trzeba kontynuować zarówno poprzez lepszy kontakt z klerykami oraz księżmi, jak i poprzez staranniejszy wybór biskupów. Zdaniem Weigla na każdym poziomie nie wolno wzbraniać się przed stawianiem wprost pytań o seksualność osób, odnajdujących powołanie w stanie duchownym.

Przełożeni domu, prowincjałowie, wreszcie biskupi nie tylko nie powinni abstrahować od tej, jakże ważnej, części osobowości człowieka, także człowieka w sutannie, ale szczerowość rozmów powinna stanowić podstawę ojcowskich relacji. Przyomykanie oczu na problemy, pojawiające się najpierw sporadycznie, a następnie coraz częściej, stało się jedną z najważniejszych przyczyn rozległości i głębokości kryzysu 2002 roku.

W większości książek i artykułów Weigla przebiega jego olbrzymie zafascynowanie postacią

Jana Pawła II. Aby zrozumieć fenomen pontyfikatu papieża Polaka, Weigel spędził wiele lat na studiowaniu i badaniu wszystkiego, co miało wpływ na kształtowanie się Karola Wojtyły, a więc związanych z nim miejsc, okoliczności, jego biografii, wreszcie najnowszej historii Polski. Nic więc dziwnego, że także w książce analizującej upadek amerykańskiego Kościoła Weigel jako wzór kapłaństwa, wzór biskupstwa, wreszcie wzór postawy chrześcijańskiej stawia Ojca Świętego. Jednakowoż przypomina, o ile trudniej było kardynałowi z Krakowa głosić niepopularne i szykanowane przez władze idee, o ile trudniej było dochować wierności w totalitarnym państwie niż w zsekularyzowanym, liberalnym społeczeństwie. To prawda, że głoszone przez Kościół poglądy są często niezrozumiane i spotkają się z obojętnością, pogardą lub są wręcz powodem niewybrednych ataków mediów. Ale dopiero porównanie trudności, przed jakimi stają współcześni księża, z dążeniem do przetrwania w programowo ateistycznych państwach, starających się kontrolować każdą sferę życia człowieka, pozwala na zachowanie odpowiednich proporcji. Księżom i biskupom niezbędna jest więc cnota odwagi, a nawet męstwa, w dochowywaniu wierności. Każdy dobry biskup musi być bowiem we współczesnym amerykańskim społeczeństwie przygotowany na to, że nie raz zostanie okrzyknięty konserwatystą, człowiekiem nierozumiejącym ducha czasów, wreszcie zostanie posądzony o szerzenie nietolerancji. Tymczasem to właśnie zbytne odchodzenie od ortodoksji, lekceważenie drobnych, pojedynczych odstępstw od katolickich zasad, na rzecz lepszego dopasowania się do nowoczesności, stanowiło jedną z ważniejszych przyczyn dzisiejszych problemów. W tym świetle Wojtyła jawi się jako niezwykle nowoczesny duszpasterz – filozof zajmujący się współczesnymi myślicielami egzystencjalnymi, humanista przesiąknięty troską o człowieka, raz po raz przypominający o godności i przyrodzonych prawach człowieka, zapałony turysta i sportowiec, miłośnik literatury i literat, jeden z wielkich orędowników *Vaticanum Secundum*, czerpiący swoją moc z głębokiej wiary oraz właśnie

z ortodoksji. Nie ma bowiem w ortodoksji ani nic „tępego, ani głupiego”.

Będąc na dnie kryzysu paradoksalnie możemy dostrzec rysującą się nadzieję na wyjście z impasu. Należy jednak dotrzeć do przyczyn zaistniałego kryzysu i znów jak za dawnych wieków zacząć poszukiwać świętości, gdyż obok wierności, to właśnie świętości brakuje nam wszystkim, skoro tak wiele spraw zostało zaniedbanych. Kościół istnieje dla grzesznych, ale dzięki świętości nawet nielicznych jest w stanie przetrwać najtrudniejsze chwile.

Na zakończenie warto zastanowić się, jakie znaczenie mogą mieć dla nas rozważania amerykańskiego teologa, dotyczące określonej sytuacji katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych. Otóż problemy, którymi zajmuje się autor, nie są niestety wyłącznie kłopotami amerykańskimi. W tak wielu dziedzinach patrzymy na Stany Zjednoczone jako na państwo, w którym inicjowane są liczne procesy, mające później swoje liczne kontynuacje–mutacje na całym świecie. Można więc na państwo amerykańskie spoglądać podobnie do Alexisa de Tocqueville’a jako na zarodki, na początki idei, opinii i sytuacji, które mogą stać się także naszym udziałem. Po drugie kryzys opisany przez Weigla jest problemem jakiejś części Kościoła powszechnego, są to więc kwestie naszego Kościoła. Wreszcie zastanawiająca jest reakcja Weigla – głęboko wierzącego intelektualisty,

mocno poruszonego zaistniałą sytuacją, który pisze nawet nie artykuł, lecz właśnie książkę, która może zaimponować klarownością wywodu i usystematyzowaniem. Oczywiście autor nie ustrzegł się pewnych uproszczeń, czy też nie ze wszystkimi propozycjami musimy się zgodzić. Faktem jednak pozostaje, że dzieło to stanowi poważną, wartą rozważenia publikację. Jest to książka, której celem jest nie tylko analiza problemu, odkrycie korzeni i źródeł zaistniałego zła, ale także zaprezentowanie dróg wyjścia, wreszcie podzielenie się z czytelnikiem olbrzymią dawką energii, nadziei, wiary i przekonania, że nawet z tak głębokiego kryzysu zarówno Kościół, jak i wierni mogą wyjść wzmocnieni, a więc zbliżyć się do świętości. Wiara, połączona z modlitwą, mądrością, roztropnością i odważnym działaniem muszą bowiem przynieść oczekiwane oczyszczenie, muszą zaowocować odnowieniem wierności Prawdzie.

*Arkady Rzegocki,
dr nauk politycznych,
adiunkt w Katedrze Historii Doktryn
Politycznych i Prawnych UJ,
prezes Klubu Jagiellońskiego,
członek Zarządu Ośrodka Myśli Politycznej,
autor książki *Wolność i sumienie.
Fenomen liberalnego katolicyzmu
w myśli Lorda Actona.**